

Róża i bez – Andrzej Żarnecki

To nic, że długi jest marsz,
Słońce osuszy twarz
Idziesz i liczysz naboje - ostatnie trzy,
I nie chybisz już - to wiesz
Róża czerwono - biało kwitnie bez
Nikt z nas nie pęka, chociaż krucho jest
Wzgórza przejdziemy, wodą popijemy,
Kuchnie polowe - diabli wiedzą gdzie
Kto by się martwił, że na drodze kurz
I śnieg, i deszcz - to znamy już
Wzgórza przejdziemy - wodą popijemy,
Woda po walce ma, jak wino smak!
Róża czerwono - biało kwitnie bez,
Dojdiesz bracie, choć krucho jest!
Stary karabin, twój brat,
Jeszcze zadziwi świat
Będą znów piękne dziewczyny za wojskiem szły,
A że w oczy deszcz - to nic!
Róża czerwono - biało kwitnie bez
Nikt z nas nie pęka, chociaż krucho jest
Wzgórza przejdziemy, wodą popijemy,
Kuchnie polowe - diabli wiedzą gdzie
Kto by się martwił, że na drodze kurz
I śnieg, i deszcz - to znamy już
Wzgórza przejdziemy - wodą popijemy,
Woda po walce ma, jak wino smak!
Róża czerwono - biało kwitnie bez,
Dojdiesz bracie, choć krucho jest!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych